

Antyzachodnie gesty Putina

Agata Wierzbowska-Miazga

Prezydent Władimir Putin zdecydował, że nie pojedzie na szczyt G8 w Camp David (USA), który odbędzie się 18–19 maja, co zarazem oznacza odwołanie planowanego spotkania z Barackiem Obamą. Zastąpi go premier Dmitrij Miedwiediew. Władimir Putin ma spotkać się z prezydentem USA dopiero podczas czerwcowego szczytu G20 w Meksyku. Jednocześnie administracja prezydenta Rosji ogłosiła, że celem pierwszej podróży zagranicznej rosyjskiego prezydenta będzie Białoruś, a następnie Chiny. Zarazem pierwszymi zagranicznymi gośćmi Władimira Putina w tej kadencji prezydenckiej byli liderzy separatystycznych republik: Abchazji – Aleksandr Ankwab i Osetii Południowej – Leonid Tibilow, z którymi rosyjski prezydent spotkał się 11 i 12 maja w Soczi.

Komentarz

- Odwołanie przez prezydenta Putina wizyty w Camp David było dla USA dużym zaskoczeniem. Specjalnie dla przywódcy Rosji, w marcu, gdy okazało się, że nie zamierza on wziąć udziału w szczycie NATO w Chicago (20–21 maja), Waszyngton zdecydował o rozdzieleniu szczytów G8 i NATO, by ułatwić rosyjskiemu prezydentowi przyjazd na spotkanie „ósemki”. Po ogłoszeniu decyzji Putina rzecznik Białego Domu zasugerował, że Barack Obama nie pojedzie we wrześniu na szczyt APEC we Władywostoku.
- Nieobecność rosyjskiego prezydenta w Camp David będzie demonstracją niezadowolenia Moskwy z amerykańskiej polityki zagranicznej. Sprzeciw Rosji budzi przede wszystkim stanowisko USA w kwestii budowy tarczy przeciwrakietowej, polityka wobec Afganistanu, Iranu i Afryki Północnej, a także krytyka stanu demokracji i praw człowieka w Rosji czy wsparcie dla rosyjskich organizacji pozarządowych, postrzeganych przez Kreml jako opozycyjne.
- Rezygnacja z udziału prezydenta w szczycie G8 i jednoczesna deklaracja, że będzie on obecny na szczycie G20, demonstruje chęć przeniesienia środka ciężkości rosyjskiej polityki zagranicznej z Zachodu do krajów niezachodnich. Wskazuje na to także geografia pierwszych podróży prezydenta: Chiny jawią się jako kluczowy partner międzynarodowy i koalicjant w budowie wielobiegunowego porządku świata. Zarazem priorytetem pozostaje WNP, w ramach której Rosja forsuje kolejne projekty integracyjne. Sygnał, że Rosja chce prowadzić politykę zagraniczną demonstracyjnie niezależną od Zachodu, płynie też ze spotkań z liderami separatystycznych republik gruzińskich, których państwowości nie uznaje praktycznie nikt poza Rosją.

- Decyzja prezydenta, że w Camp David zastąpi go premier, jest też demonstracją układu sił w rosyjskim systemie władzy. Oficjalnym powodem nieobecności prezydenta Putina jest konieczność pracy nad formowaniem rządu premiera Miedwiediewa. Jego skład zostanie ogłoszony po powrocie premiera z USA.